

dr hab. prof. UAM Paweł Topol
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Studiów Edukacyjnych

Recenzja rozprawy doktorskiej

Pana mgra Piotra Karasia

**pt. „Wykorzystanie platform e-learningowych w szkołach
ponadpodstawowych. Stan aktualny i perspektywy rozwoju”,**

napisanej pod kierunkiem Pani dr hab. prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego Marty Wrońskiej,
przy udziale promotora pomocniczego dra Jakuba Czopka

PODSTAWY FORMALNE SPORZĄDZENIA NINIEJSZEJ RECENZJI

Niniejsza recenzja została sporządzona na zlecenie Rady Naukowej Kolegium Nauk Społecznych Uniwersytetu Rzeszowskiego, w związku z Uchwałą Rady – reprezentowanej przez p. Prorektor ds. Kolegium Nauk Społecznych dr hab. prof. UR Elżbietę Feret – z dnia 1 lipca 2021 r., powołującą mnie na recenzenta.

Podstawą prawną sporządzenia recenzji jest ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, Dz.U.2003 Nr 65, poz.595 z późn. zm., w związku z przepisami ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U.2018, poz.1669), oraz na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U.2018, poz.1668).

WSTĘP

Pan mgr Piotr Karaś jest długoletnim pracownikiem Uniwersytetu Rzeszowskiego i doświadczonym specjalistą w obszarze szeroko i wąsko pojmowanych technologii informacyjnych. Deklaruje ponad 20 publikacji w periodykach naukowych, i materiałach pokonferencyjnych. Oscylują one wokół takich zagadnień, jak: komunikacja medialna, sieci komputerowe w procesie edukacyjnym, systemy oceny komputerowych programów

P. Topol

edukacyjnych, edukacja zdalna w kształceniu nauczycieli, kompetencje e-nauczyciela w e-learningu, czy perspektywa rozwoju infrastruktury szkoły. Jest to wybór, którego dokonałem celowo, wskazując na zbieżność treści tych publikacji z zawartością merytoryczną recenzowanej dysertacji. Celem dysertacji ma być, jak deklaruje Autor w informacji wstępnej swoich narzędzi badawczych dołączonych w Aneksie, „analiza stanu faktycznego posiadanych platform e-learningowych i możliwości ich wykorzystania w szkołach ponadpodstawowych”. Przedstawiona praca doktorska musi być znacznie bardziej pogłębiona niż owa deklaracja kierowana do osób ankietowanych, co jest oczywiste dla prac naukowych i co jest zgodne z treścią tekstu otrzymanego do recenzji.

Recenzja składa się z kilku punktów. Wpierw ocena merytoryczna dysertacji, gdzie odniosłem się osobno do części teoretyczno-praktycznej i części poświęconej badaniom własnym Autora. Następnie krótko o ocenie formalnej strony pracy, a na zakończenie konkluzja.

OCENA MERYTORYCZNA DYSERTACJI DOKTORSKIEJ

Cała praca liczy w sumie 371 stron, łącznie ze stroną tytułową, bibliografią, aneksem, spisami tabel, wykresów i rysunków, a całość wieńczy streszczenia w j. polskim i angielskim. Główną część rozprawy stanowią rozdziały merytoryczne, których jest siedem. Można je podzielić na te poświęcone zagadnieniom teoretyczno-praktycznym (są to rozdziały I do IV) i te poświęcone badaniom własnym (rozdziały V do VII). Pozwolę sobie scharakteryzować obie części z osobna.

Część teoretyczno-praktyczna

W Rozdziale I Autor omawia technologie cyfrowe jako konstytutywny element w nowoczesnej edukacji. Znajdziemy tutaj krótki rys historyczny technologii informacyjno-komunikacyjnych, gdzie słusznie wspomina się o konwergencji technologii. Na początku Autor sięgnął do praprzodków, np. Heinricha Rudolfa Hertza i jego odkryć z 1888, aby przejść chronologicznie przez lata 1947, 1956, 1959, 1971 czy 1981 – przywołując wkład różnych naukowców w rozwój technologii „twardej”, czyli głównie sprzętu. Jest jednak także o oprogramowaniu komputerów. Jest też, co ważne, o możliwościach wykorzystania technologii cyfrowych w procesie kształcenia oraz o programach i aplikacjach mobilnych w edukacji.

P.T.H.

Rozdział II to przestrzeń medialna jako miejsce spotkania uczniów i nauczycieli. Na wstępie czytamy o owej przestrzeni jako środowiska komunikacyjnego oraz jako źródła informacji – to dobrze. Uważam też, że Autor trafnie dobrał treści następnych podrozdziałów. Piszę bowiem o edukacji poza systemem klasowo-lekcyjnym. Wiemy przecież, że uczniowie nie tylko polskich szkół korzystają z mediów bardziej, częściej lub intensywniej poza szkołą niż w niej. Dobrze, że Doktorant nie zapomniał o ważnym elemencie, jakim są kompetencje medialne i nauczycieli, i uczniów. Rozprawia się przy tym z literaturą definiującą pojęcie kompetencji w różnych jej znaczeniach. Piszę też o oczekiwanych kompetencjach przyszłości, bo przecież technologie rozwijają się nieustannie. Bardzo ucieszył mnie przywołany przez Doktoranta model/schemat SAMR (str. 90), który porządkuje i systematyzuje poszczególne elementy tej „układanki”. Na marginesie – uważam, że odsyłacz do źródła powinien się znaleźć – wedle ogólnie przyjętego zwyczaju – bezpośrednio pod grafiką, a nie na stronie poprzedniej.

Ostatni, równie ważny element Rozdziału II to wykorzystanie przestrzeni medialnej w samokształceniu ucznia i nauczyciela. Podoba mi się sposób podejścia Doktoranta do tego zagadnienia i Jego logika wyводу. Doceniam również przywoływaną bogatą literaturę.

Rozdział III to „E-learning jako środowisko uczenia się”. Przywołane są podstawowe pojęcia, jest o systemach i formach e-learningowych oraz o standaryzacji kursów e-learningowych. Rozdział jest uporządkowany i klarowny w odczycie. Zastanawia mnie natomiast tytuł rozdziału, że, jak Autor twierdzi, e-learning jest środowiskiem. Czy naprawdę nim jest, czy może jest bardziej formą kształcenia, formą wielokanałowego przekazu itd.? Czy środowiskiem uczenia się nie są właśnie np. tytułowe platformy e-learningowe, a nie e-learning jako całość?

Dobrze, że w pracy znalazł się Rozdział IV, a mianowicie „E-learning w praktyce”. Oto mamy technologie, ale jak je stosować, które wybrać jako najbardziej efektywne w kontekście celów i umiejętności własnych? Rozdział traktuje o kluczowych zagadnieniach praktycznych w sposób zwięzły i klarowny. Jest tam krótki przegląd platform. Dobrze, że Autor potraktował ten przegląd wybiórczo, bo gdyby pisać o wszystkich, Rozdział IV rozrósłby się do nadnaturalnych rozmiarów. Jest też o funkcjonalności, sposobach wykorzystania, o efektywności, ale też o zaletach i ograniczeniach. Właśnie z powyższych powodów nazwałem wszystkie dotychczasowe rozdziały częścią teoretyczno-praktyczną, a nie tylko teoretyczną.

Na koniec uwaga dotycząca całości części teoretyczno-praktycznej. Pan mgr Karaś wspomina w wielu miejscach – w odniesieniu technologii informacyjnych do edukacji – o

P.Ty

podstawowych dwóch elementach: *hardware* (czyli sprzęt) oraz *software* (czyli oprogramowanie – oczywiście element niezbędny, aby *hardware* działał prawidłowo). Pominął jednak trzeci element ważny dla edukacji, a mianowicie *teachware*. Ma funkcję wspomagającą skuteczne stosowanie technologii w nauczaniu i uczeniu się. Nie są to prosto rozumiane instrukcje dla nauczyciela czy podręczniki *stcrict* metodyczne. Jest to zbiór różnych materiałów wspomagających nauczyciela w jego pracy, żeby nie powiedzieć szeroko pojęta „filozofia” stosowania technologii przez edukatorów w kierunku rozwijania umiejętności posługiwania się nimi w sposób świadomy i sprawnie. W całej pracy słowo *teachware* nie pojawia się ani razu.

Część empiryczna

Ta część ma układ klasyczny, typowy dla naukowych prac badawczych. Rozdział V przedstawia metodologiczne podstawy badań własnych. Rozdział VI prezentuje analizę wyników badań, a ostatni rozdział traktuje o implementacji platformy e-learningowej w środowisku szkolnym. Rozdziały są skomponowane poprawnie i są kompletne.

Krótko o Rozdziale V. Jest to rzetelnie przygotowany rozdział metodologiczny. Doktorant sukcesywnie przechodzi przez wszystkie „obowiązkowe” podrozdziały dla prac empirycznych. Są więc i założenia teoretyczne, przedmiot i cele, problemy badawcze, zmienne i wskaźniki, a na koniec metody, techniki i narzędzia badań własnych. Jak wspominałem wcześniej, i tutaj poszczególne podrozdziały są poparte bogatą literaturą metodologiczną. Autor cytuje większość znanych i uznanych autorów w tej materii. Cieszę się, że mgr Karaś dobrze poradził sobie z m.in. formułowaniem celów czy zmiennych, bo zdarza się niestety także na poziomie prac doktorskich, że aplikant wikła się w konstruowanie zmiennych zależnych i niezależnych, gdy główną metodą badawczą jest sondaż diagnostyczny. Podobnie bywa czasami z formułowaniem rozbudowanych hipotez – znam takie prace. Również pochwalam, że Doktorant przyznaje się, że wykorzystuje technikę intuicyjną, która, jak pisze, „posłużyła do przeprowadzenia na zasadzie rozważań i dedukcji szczegółowej analizy pojęć podstawowych w pracy” (str. 186). Niektórych autorów kusi bowiem podejście arbitralne do badanej rzeczywistości i formułowanie wniosków w formie prawd ostatecznych. Rozdział V wieńczy opis próby badawczej, terenu oraz organizacji badań. Jest to dobry wstęp do lektury następnego rozdziału.

p. V. 201

Rozdział VI jest bardzo ważny dla całej pracy, bowiem opisuje dokładnie proces oraz uzyskane wyniki. Tutaj również Autor spisał go w sposób przejrzysty i – co podkreślam – konsekwentnie logiczny wobec choćby problemów badawczych wymienionych w Rozdziale V. Dobrze się stało, że mgr Karaś w badaniach ujął nie tylko ocenę wybranych komponentów kursów e-learningowych przez badanych nauczycieli (Podrozdział 6.4.3), ale również pozytywne i negatywne cechy uczenia się metodą e-learningową w opinii badanych uczniów (Podrozdział 6.5.2). Czuję lekki niedosyt względem ostatniego podrozdziału pt. „Konkluzje”, gdyż przy długości całości poprzednich rozdziałów oraz całości pracy, wydaje się zbyt krótki – jest to zaledwie jedna strona.

Cennym zabiegiem po stronie Autora jest przeprowadzenie wstępnych badań pilotażowych, które trwały dwa i pół miesiąca (od września do października 2018). Pozwoliło to badaczowi zebrać materiał wstępny, ale przede wszystkim zweryfikować poprawność skonstruowanych narzędzi.

Badania zasadnicze trwały w sumie prawie 10 miesięcy w dwóch interwałach: grudzień 2018 do czerwca 2019 oraz wrzesień do grudnia 2019. Rozpiętość czasowa między interwałami jest dość duża i ciekawym byłoby przeanalizować, czy lub jakie różnice w wypowiedziach respondentów wystąpiły po okresie półrocznej przerwy w prowadzeniu badania.

Imponujący jest zasięg obszarowy objęty badaniami przez Autora. Objął nimi praktycznie cały obszar Polski, a łączna liczba szkół, do których ankiety zostały wysłane to ponad 5 tysięcy. Zwrotnie otrzymano 816 ankiet, co stanowiło ponad 31% ogółu ankiet wysłanych. Wydawałoby się, że ta liczba jest mizerna, jednak znając realia współczesnej rzeczywistości względem responsywności osób ankietowanych i chęci współpracy z ich strony, liczba ta nie dziwi. Uważam liczbę ponad 800 ankiet zwrotnych za wystarczającą w świetle badań podjętych przez Doktoranta i upoważniającą do uogólniania wniosków. Doktorant, jak pisze na str. 191, po szczegółowej analizie wykorzystał 696 ankiet, a „pozostałe 120 ankiet zostało odrzuconych z powodu częściowego wypełnienia, które uniemożliwiło wykorzystanie ich w toku dalszych analiz”. To jest ciekawe, czy rzeczywiście te ankiety musiały być odrzucone w całości. Być może owo częściowe wypełnienie wystarczyłoby do przeprowadzenia niektórych analiz dotyczących wybranych problemów szczegółowych. To nie jest mój zarzut wobec badacza, to raczej sugestia, że być może nie każda niepełna wypowiedź osoby badanej klasyfikuje się do odrzucenia w całości. Zapewne mgr Piotr Karaś wyjaśniłby moją drobną wątpliwość z łatwością.



Na koniec krótko o Rozdziale VII pt. „Implementacja platformy e-learningowej w środowisku szkolnym”. Jest on *de facto* podsumowaniem rezultatów przeprowadzonych badań z jednoczesnym komentarzem w większości ich kwestii kluczowych. W pierwszym z dwóch podrozdziałów Autor ocenia przebadaną infrastrukturę informatyczną szkoły. Co ważne jednak, zawiera tutaj pisane z osobistej perspektywy postulaty, aby zoptymalizować ową infrastrukturę w oparciu o uzyskane wyniki badań własnych. Ciekawy jest umieszczony na str. 272 diagram przedstawiający „analizę pokrycia sieci WI-FI” (na marginesie, zwyczajowo piszemy albo „Wi-Fi”, albo „wi-fi”, bo to nie jest akronim, lecz skrót oparty na pierwszych dwóch literach obu słów – *wireless fidelity*). Diagram nie przedstawia jednak, którego obszaru, miejsca lub budynków ów diagram dotyczy. Doktorant raz pisze w komentarzu o budynku, a za chwilę o całym kompleksie szkolnym. Przeczytałem tekst podanego przez Doktoranta źródła, lecz tam także nie znalazłem owej informacji. Szkoda, bo przykład jest ciekawy. Źródła mówią o jakimś raporcie – być może warto było znaleźć ów raport, aby móc w pełni interpretować cytowany graf.

OCENA FORMALNEJ STRONY PRACY

Dysertacja mgr. Piotra Karasia jest spisana poprawną polszczyzną, choć dostrzegam niekiedy niedociągnięcia (np. w stosowaniu interpunkcji w zdaniach podrzędnie złożonych) oraz pewne niedociągnięcia edycyjne. Jednak najważniejszym jest moim zdaniem sposób komunikowania się z czytelnikiem. Podoba mi się styl pisarski Doktoranta i Jego sposób prowadzenia narracji. Naukowy język pracy jest jednocześnie przyjemny i przyjazny w odczycie.

O dobrym odczycie Doktoranta pisałem wyżej. Potwierdza to imponująca bibliografia, która obejmuje nieco ponad 400 pozycji. Należy także pochwalić szeroki zakres dobranej literatury w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych, bo przecież tytułowe platformy e-learningowe to obszar bardzo rozległy i wielowątkowy. Niestety, Autor w jednym spisie bibliograficznym umieścił wszystko: obok literatury naukowej także pozycje, które powinny być ujęte w odrębnym spisie – netografii. Całość stwarza wrażenie lekkiego chaosu i niełatwo wyłuskuje się poszczególne pozycje. Znajdujemy tutaj m.in. adresy głównych stron platform (np. Blackboard), techniczne opisy informatyczne (np. o serwerach Apache czy link do strony z ustawieniami aplikacji Microsoft Teams), adresy internetowe stron głównych uczelni (np. Rice University). Jest tam też link do jednego z Rozporządzeń Ministra Edukacji

PTK

Narodowej. Moim zdaniem Autor powinien osobno ująć publikacje naukowe, osobno netografię i być może osobno spis adresów platform e-learningowych, bo są one głównym elementem dysertacji. Z kolei adresy niektórych stron powinny mieć choć lakoniczną informację, co kryje się pod podawanym linkiem, bo np. z sucho brzmiącego „Claroline, <https://claroline.net/>” wynika niewiele. Wszystko powyższe poprawiłoby czytelność spisów.

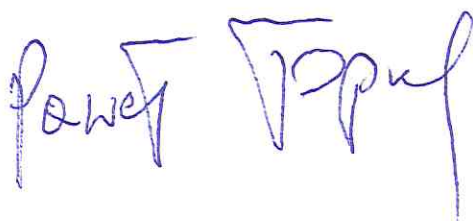
Inna drobna uwaga formalna to posługiwanie się cytataми z literatury. W wielu miejscach Autor używa do tego i kursywy, i znaków cudzysłowu, co właściwie wyklucza się wzajemnie. Powinien zostać cudzysłów, ale zdjęta kursywa. Kolejna rzecz to stosowanie terminów obcojęzycznych – tutaj głównie angielskich – niefunkcjonujących jeszcze w języku polskim w ich oryginalnym brzmieniu, jak już funkcjonuje e-learning. Raz pisane są kursywą, raz nie. Byłoby dobrze trzymać się konsekwentnie jednego formatu.

KONKLUZJA

Pan mgr Piotr Karaś przygotował obszerną i wartościową rozprawę doktorską. W części teoretycznej wykazał rozległą wiedzę i odczytanie w badanym obszarze, na co wskazuje bogata bibliografia. Jeśli chodzi o empirię, widać wielki wysiłek włożony przez Doktoranta. Badania zostały przygotowane rzetelnie i przeprowadzone z zachowaniem rygoru metodologicznego.

Moja ocena rozprawy doktorskiej mgra Piotra Karasia, mimo wykazanych drobnych niedociągnięć, jest jednoznacznie pozytywna. Monografia daje rzeczywisty obraz wykorzystywania platform e-learningowych w szkołach ponadpodstawowych w Polsce. Co ważne – i o czym pisałem wyżej – wyniki zebrane przez Badacza dają podstawę do uogólniania wniosków.

Stwierdzam, że oceniana przeze mnie dysertacja spełnia ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim. W związku z powyższym **wnioskuję** z pełnym przekonaniem i **proszę** Wysoką Radę Naukową Kolegium Nauk Społecznych Uniwersytetu Rzeszowskiego o **dopuszczenie Doktoranta p. Piotra Karasia do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**



Poznań, 8.09.2021.